

Ks. Wojciech Surmiak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

<https://orcid.org/0000-0003-4468-9279>

**SEMINARIO DI STUDIO SULL'INSEGNAMENTO
E IL FUTURO DELLA TEOLOGIA.
SYNTEZA PRAC SEMINARIUM ZORGANIZOWANEGO
PRZEZ DYKASTERIĘ DS. KULTURY I EDUKACJI
(RZYM, 6–7 MAJA 2024)**

*SEMINAR ON THE FUTURE ON THE TEACHING OF THEOLOGY. SYN-
THESIS OF THE WORKS OF THE SEMINAR ORGANIZED BY THE DI-
CASTERY FOR CULTURE AND EDUCATION (ROME, 6–7 MAY 2024)*

ABSTRACT:

The text attempts to synthesize the thoughts presented in The Seminar on the Future of the Teaching of Theology in Ecclesiastical Institutes of Higher Education organized by the Dicastery of Culture and Education in Rome (May 6–7, 2024). The main purpose of the Seminar was to answer at the challenges offered by the Proem of Pope Francis Apostolic Constitution *Veritatis Gaudium*: «to impart to ecclesiastical studies that wise and courageous renewal demanded by the missionary transformation of a Church that goes forth [...] but for this very reason the theology must simultaneously accompany cultural and social process». The Seminar treated theology from different perspectives in an attempt at the Pope's request.

W tekście podjęto próbę syntezy myśli przedstawionej podczas seminarium o przyszłości nauczania teologii w kościelnych instytucjach szkolnictwa wyższego, zorganizowanego przez Dykasterię ds. Kultury i Edukacji w Rzymie (6–7 maja 2024). Głównym celem seminarium była odpowiedź na wyzwania stawiane we wprowadzeniu do Konstytucji apostolskiej *Veritatis gaudium* papieża Franciszka, aby „stało się widoczne w nadaniu studiom kościelnym cech tej mądrej i odważnej odnowy, jakiej wymaga przemiana misyjna Kościoła «wychodzącego». [...] Właśnie dlatego teologia musi towarzyszyć zachodzącym procesom kulturowym i społecznym”. Seminarium traktowało teologię z różnych perspektyw, próbując odpowiedzieć na to wezwanie papieża.

Słowa kluczowe: teologia, nauki kościelne, kościelne szkolnictwo wyższe

Keywords: theology, religion studies, ecclesiastical higher education

WSTĘP

W dniach od 6 do 7 maja 2024 r. zgromadziła się w Rzymie grupa ekspertów¹, zaproszonych przez Dykasterię ds. Kultury i Edukacji w celu przedyskutowania proponowanych przez Stolicę Apostolską zasad, treści, metodologii i struktury nauczania teologii w odniesieniu do konieczności implementacji do toku studiów z zakresu nauk kościelnych postulowanego przez papieża Franciszka „ponownego epistemologicznego i metodologicznego przemyślenia teologii”² jako jednego z warunków procesu odnowy Kościoła w duchu bardziej „synodalnym, misyjnym i «wychodzącym»”³.

Zaproszenie papieża do odnowy teologii dało wyraz szeroko rozumianemu przekonaniu obecnemu nie tylko wśród osób świeckich, duchownych i konsekrowanych, ale także wśród profesorów i studentów oraz uczonych i pasterzy. Przekonanie to wyraża się w aktualnej potrzebie „radykalnej zmiany paradygmatu”⁴ koniecznego dla właściwego uprawiania, nauczania i studiowania teologii. Ta postulowana odnowa polega nie tylko na zmianie zastanej mentalności, ale także na przemianie praktyk i formuł strukturalno- instytucjonalnych właściwych dla uprawiania, nauczania i studiowania teologii.

¹ W skład grupy ekspertów wchodził: Benjamim Kokou Akotia (Université Catholique de l’Afrique de l’Ouest-Conakry), Teresa Bartolomei (Universidade Católica Portuguesa – Lizbona), Nathalie Becquart XMCJ (Segreteria Generale del Sinodo – Rzym), Stéve Gaston Bobongaud (Università Cattolica dell’Africa Centrale – Youandé), Richard Britto (St. Peter Pnifical Seminary – Bengaluru), Gianni Caliendo (Pontificio Seminario Regionale Pugliese „Pio XI” – Molfetta), Juan Chapa (Universidad de Navarra), Davide Maria Emilio Cito (Pontificia Università della Santa Croce – Rzym), Piero Coda (Istituto Universitario Sofia – Loppiano), Geraldo Luis De Mori SJ (Faculdade Jesuita e Teologia – Belo Horizonte), Michael Deneken (Università di Strasburgo), Marianne Evans Mount (Catholic Distance University – Charles Town), Mario Angel Flores Ramos (Conferencia del Episcopado Mexicano), Waldecir Gonzaga SJ (Pontificia Universidade Catolica do Rio de Janeiro), Julie Hanlon Rubio (Jesuit School of Theology of Santa Clara University – Berkeley), Maeve Louise Heaney (Australian Catholic University), Massimo Naro (Pontificia Facoltà Teologica di Sicilia – Palermo), Manuel Palma Ramirez (Sottocommissario Episcopale di Università e Cultura in Spagna), José Vera Cruz Quilongquilong SJ (Loyola House of Studies in Manila), Francisco Ramirez Fueyo SJ (Universidad Pontificia Comillas – Madryt), Ulrich Rhode SJ (Pontificia Università Gregoriana – Rzym), Gilles Routhier (Université Laval – Quebec), Léonard Santedi (Università Cattolica del Congo), Jean Désiré Sawadogo (Istituto di Filosofia San Pietro e Paolo – Burkina Faso), Marta Seide FMA (Pontificia Facoltà di Scienze dell’Eduzazione Auxilium – Rzym), Wojciech Surmiak (University of Silesia in Katowice), Christoph Theobald SJ (Facultés Loyola Paris), Andrea Toniolo (Facoltà Teologica del Triveneto), Roberto Zappalà (Istituto Gonzaga – Mediolan), Antoni Żurek (Università Papale di Giovanni Paolo II – Kraków).

² Franciszek, *Lettera apostolica in forma di „motu proprio” Ad theologiam promovendam* (Watykan, 1.11.2023); nr 3. Tekst w języku łacińskim i włoskim jest dostępny jest na stronie: www.vatican.va [dalej: ATP].

³ ATP 3.

⁴ Franciszek, *Konstytucja apostolska Veritatis gaudium o uniwersytetach i wydziałach kościelnych* (Watykan, 8.12.2017), nr 3. Tekst w języku polskim jest dostępny na stronie: www.vatican.va [dalej: VG].

Dykasteria ds. Kultury i Edukacji zdaje się być w pełni świadoma faktu, że postulowane procesy zmian o tak szerokim zasięgu i radykalizmie nie mogą być wywoływane *de iure*, stosując drogę odgórną obowiązującą wszystkich czy też drogę jedynie pewnych jednostronnych i koniecznych interwencji. Przed podjęciem konkretnych kroków zachodzi bowiem potrzebna wspólnej i racjonalnie uzasadnionej interpretacji przez zaangażowane w szkolnictwo wyższe instytucje zmian zachodzących w społeczeństwie i świecie. Winna to być interpretacja dojrzewająca w dialogu, wzajemnym słuchaniu i wspólnym rozeznawaniu. Proces ten jest niezbędnym warunkiem rozwoju kościelnych instytucji badawczo-dydaktycznych i ich owocnej stabilizacji. Z tego też powodu watykańska dykasteria zdecydowała o rozpoczęciu wieloetapowego procesu refleksji i konsultacji, którego celem będzie określenie koniecznych do podjęcia środków, aby treść, metodologia i struktura kościelnych instytucji pozwoliły na określenie szeroko zakrojonej strategii odnowy studiów teologicznych prowadzonych na uniwersytetach i w instytutach kościelnych.

Cel pierwszego etapu podjętej przez dykasterię drogi rozeznawania jest trojaki, a został zaprezentowany uczestnikom spotkania przez jej prefekta kard. José Tolentino Calaña de Mendonçę:

- 1) ukazanie nowości w zakresie zasad, treści i metodologii uprawiania, nauczania i studiowania teologii, które wyłaniają się z nauczania *magisterium ecclesiae* od *Vaticanum II* do *Veritatis gaudium* oraz ze współczesnych badań teologicznych i filozoficznych;
- 2) zweryfikowanie zgodności zidentyfikowanych zasad z obowiązującymi normami prawnokanonicznymi (struktury, kierunki studiów, programy, metodologie);
- 3) określenie zakresu niezbędnych interwencji strukturalnych w celu dostosowania prawodawstwa do aktualnej sytuacji.

Podejmowana w ramach roboczego seminarium refleksja rozpoczęła się od przedstawienia w ramach sesji plenarnej pięciu wystąpień (Antonio Tonilo, Geraldo Luiz de Mori SJ, Gilles Routhier, Mathias Ambros, Melanie Rosenbaum) moderowanych przez sekretarza kongregacji abp. Cesare Pagazziego, po której nastąpiły popołudniowe dyskusje w pięciu podgrupach tematycznych. Dyskusje dotyczyły sześciu pytań przedłożonych wcześniej przez dykasterię uczestnikom seminarium. W nawiązaniu do modelu „rozmowy w Duchu”, dynamiki rozeznania właściwej Kościołowi synodalnemu, dialog przeplatał się z indywidualnym słowem, wzajemnym słuchaniem, milczeniem i wspólną modlitwą.

Po spotkaniu w grupach uczestnicy seminarium spotkali się na drugim posiedzeniu plenarnym, podczas którego podsumowano wnioski wypracowane w każdej z grup. W godzinach porannych drugiego dnia obrad pod przewodnictwem sekretarza kongregacji odbyła się wspólna dyskusja i wstępne podsumowanie wypracowanych rozwiązań.

1. ANALIZA „NOWEGO PARADYGMATU” STUDIÓW TEOLOGICZNYCH W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNYCH BADAŃ TEOLOGICZNYCH I FILOZOFICZNYCH ORAZ NAUCZANIA *MAGISTERIUM ECCLESIAE OD VATICANUM II DO VERITATIS GAUDIUM*

Po wstępnym przedstawieniu przez prefekta dykasterii kard. T. de Mendonça nastąpiły trzy przemówienia inauguracyjne (wygłoszone przez prof. Antonio Toniolo, prof. Geraldo Luiza de Mori’ego i prof. Gilles’a Routhier’a), w których zostały ukazane ogólne ramy interpretacyjne tego, co tak *de facto* – w świetle współczesnych zdobyczy intelektualnych z zakresu badań teologicznych, nauczania soborowego, papieskiego magisterium i doświadczenia synodalnego Kościoła – oznacza dzisiaj uprawianie, nauczanie i studiowanie teologii. Zaproponowana przez profesorów z Włoch, Brazylii i Kanady pozytywna rekonstrukcja wspomnianych ram interpretacyjnych nie pominęła jednakże i negatywnej diagnozy związanej z problemami historycznymi, kościelnymi i strukturalnymi, które niejednokrotnie w silny sposób ograniczały skuteczność rozwoju teologii i zagrażały jej uprawianiu przez prowadzenie badań i dydaktyki na miarę misji Kościoła synodalnego i „wychodzącego”.

1.1. Cyrkularna współzależność spojrzenia teologicznego i teologalnego. Ku teologii *profetycznej* – zdolnej do odczytywania znaków czasu

Wstępna wspólna obserwacja profesorów dotyczyła kwestii kerygmatu jako serca jednoczącego całość badań teologicznych⁵. Kerygmat nie może być jednak pojmowany jedynie jako jeden z przedmiotów badań teologicznych. Kerygmat ze swej istoty musi być aktywowany w badaniach teologicznych jako klucz interpretacyjny całej rzeczywistości ludzkiej i historycznej, klucz, przez który badania teologiczne są „hermeneutycznie oświecone” w „logice życzliwej cyrkularności” i wzajemnej otwartości – „nigdy pełnej i nigdy ostatecznej”. Prawda o Bogu oraz rozumienie człowieka i jego czasów nie są odrębnymi sferami, które należałoby logicznie i praktycznie zhierarchizować w myśl logiki dedukcyjnej i aplikatywnej. Prawda o Bogu oraz rozumienie człowieka i jego czasów są indukcyjnie splecione w refleksyjnym ćwiczeniu teologicznym, które stanowi wspólne jądro dwóch zbieżnych ze sobą – a zaproponowanych przez prelegentów – definicji teologii: jako „proroczej interpretacji współczesności” i jako „ewangelicznej hermeneutyki życia świata i ludzi”⁶.

W tych dwóch definicjach połącznie tego, co teologiczne, i tego, co teologalne jest ukazane jako dwa bieguny tego samego kręgu interpretacyjnego, w którym to objawiona prawda pozwala odczytać ludzki świat, ale prawda ta będzie rozumiana tylko wtedy, gdy nie będzie odczytywana jedynie w Piśmie

⁵ VG 4a.

⁶ VG 3.

Świętym, Tradycji i „wewnątrz” Kościoła (por. M.-D. Chenu), ale będzie odczytywana także przez „ciało” dzisiejszego świata i jego „zewnętrzność”: wydarzenia i procesy, formy życia, oczekiwania i percepcje (*znaki czasu*) oraz ich symboliczne i kulturowe transkrypcje.

1.2. Rola filozofii. Ku teologii *dialogicznej*

By teologia stawiała się bardziej *dialogiczna*, kluczową rolę w tym procesie odgrywa znaczenie jej bezpośredniego interlokutora teologicznego, jakim jest filozofia. Od zarania dziejów chrześcijaństwa filozofia stanowi dla teologii szkołę uczenia się wolnej od związku z Objawieniem refleksji naukowej. Refleksja ta opiera się nie na normatywnym kryterium ustalonym przez źródła i autorytety właściwe dla treści objawionych, ale na kryteriach racjonalności powiązanych z kulturą. Kultura ta stanowi bowiem swoisty wektor formy historycznego samorozumienia ludzkiej myśli zdolnej do uniwersalizacji prawdziwości jej tez i krytycznego rozeznania, co sprawia, że jest ono normatywnie wiążące na poziomie teoretycznym, praktycznym i symbolicznym.

Cyrkularność między kerygmatem, kontekstem historycznym, wspólnotą kościelną, misją ewangelizacyjną, inkulturacją a filozofią (jako dyskursem wzajemnie powiązanych i skierowanych na dookreślenie racjonalnie poznanej prawdy) leży u podstaw samych narodzin teologii i jest z nią wewnętrznie związana (to jak genealogia i synergia, których wartość została autorytatywnie potwierdzona w encyklice *Fides et ratio*). Filozofia zawsze była i wciąż pozostaje uprzywilejowanym *locus theologicus*. Jest ona miejscem, przez które rozmówca nie dopuszcza, aby teologia wpadła w logikę bałwochwalczej autoreferencyjności, pokusę fragmentarycznej całościowości czy wręcz samowystarczalności. Filozofia wpisuje teologię w krytyczną dynamikę nieustannego „przejścia”, a zarazem „przychodzenia i odchodzenia” (por. J. Greisch i E. Falque) oraz „ostatecznej fragmentaryzacji” (D. Tracy), która uniemożliwia jakąkolwiek formę „ideologicznej” reifikacji *kerygmatu* jako przedmiotu wiedzy jednogłośnej, ostatecznej, pełnej i wyczerpującej⁷.

W swej historycznie burzliwej interlokucji, naznaczonej naprzemiennymi fazami harmonii, konfliktu, wyobcowania z teologii, filozofia wciąż odgrywa w teologii decydującą rolę: a) na poziomie epistemologicznym i b) na poziomie merytorycznym:

- a) filozofia jest niezbędnym warunkiem epistemologicznym w procesie krytycznej samoweryfikacji teologicznej racjonalności, ponieważ zmusza ona teologię do myślenia o sobie jako o formie poznania cząstkowego, czyli jak o „fragmencie”, który jest relacyjnie i „wielopłaszczyznowo” połączony z innym poznaniem⁸; Filozofia pozwala teologii myśleć o poznaniu, które nie jest absolutne, o poznaniu, które jest „przejściem”

⁷ VG 3.

⁸ VG 4d.

(zanurzonym w „żywej rzece Tradycji” oraz wielości kultur i racjonalności)⁹, o poznaniu, które jest „zbieżnością” (F. Jullien) w procesie „cyrkularności”, zachodzącym między kerygmatem a światem;

- b) filozofia zachęca też teologię do poważnego potraktowania „hermeneutycznej wartości zagadnień ludzkich”¹⁰, do odkrycia prawdziwej wartości poznawczej treści wypracowanych przez różne kultury, skłaniając ją do konfrontacji z roszczeniem sobie prawa do jedynej prawdziwości swoich wierzeń i przedstawień symbolicznych, historycznie urzeczywistnionych modeli społecznych i kulturowych, wiedzy naukowej i antropologicznej. Filozofia pozwala bowiem zachować w teologii otwarte krytyczne i samokrytyczne wsłuchiwanie się w znaki czasu i samoświadomość człowieka.

Z tego też powodu relacja między teologią a filozofią nie może być postrzegana w historycznie utrwalonych modelu „niewolniczym” (*ancilla theologiae*), modelu linearności przygotowawczej do właściwego studium teologii lub w module wręcz „schizofrenicznej” separacji w *curriculum* programu studiów (2+3). Studium filozofii musi zostać zrekonstruowane jako otwarta i cyrkularna dynamika krytycznego dialogu w całym *curriculum* dydaktyki teologii. Dialog ten nie będzie pozbawiony napięć, ale z pewnością będzie cechował się obustronną owocnością.

1.3. Pluralizacja racjonalności i kultur. Ku teologii *inter- i transdyscyplinarnej, kontekstualnej i transkulturowej*

Historyczna rekonstrukcja relacji zachodzących pomiędzy filozofią a teologią uświadamia proces ewolucji w sposobie pojmowania dyscyplin naukowych wchodzących w skład tego *binomium*. Współczesne (samo)rozumienie filozofii jest z natury pluralistyczne i relacyjne. Wyraża się ono jako interpretacja *kwestionująca* i *krytyczna* (*quaestio* i *lectio*) całego kompleksu wiedzy nie tylko z zakresu nauk humanistycznych i przyrodniczych, ale i języka ekspresji artystycznej i symbolicznej, które to – w swojej wciąż rosnącej specjalizacji – w ogromnym stopniu zwiększają swój potencjał poznawczy i ekspresyjny. Wprowadzają jednocześnie zagrożenie fragmentaryzacji i dekonstrukcji w obrębie specjalistycznych zespołów i ich narzędzi, które finalnie stają się całkowicie niezdolne do odpowiedzi na pytanie o „potrzebę sensu” i konieczności poszukiwania prawdy. Rzeczywiste i naglące ryzyko polega na tym, że ich zdecydowana moc performatywna w silny sposób manipuluje naturą, społeczeństwem i człowiekiem. Staje się przez to normatywnym i ekonomicznym kryterium wiedzy (dotyczy to także produkcji artystycznej, coraz bardziej pochłanianej przez logikę rynku), degradując całą naukę do rangi techniki i skazując ideę obiektywnej prawdy na wyrok – iluzji przeszłości. Na przekór temu na wskroś nihilistycznemu dryfowi teologia i filozofia są sprzymierzeńcami

⁹ VG 4d.

¹⁰ Franciszek, *Videomessaggio al Congresso Internazionale di Teologia presso la Pontificia Università Cattolica Argentina* [Buenos Aires, 1-3 settembre 2015], tekst dostępny na stronie: www.vatican.va [dalej: PUCA].

w obronie idei prawdy jako jednolitego, normatywnego i regulacyjnego kryterium racjonalności, kryterium przekrojowego dla wielorakich form dyskursu i różnych języków, kryterium zdolnego do stworzenia teoretycznie i praktycznie konsekwentnego i spójnego oraz powszechnie obowiązującego pojęcia godności osoby ludzkiej.

Rola filozofii jako uprzywilejowanego racjonalnego rozmówcy teologii musi zatem zostać przemyślana w świetle jej rekapitulacji i krytycznego przewartościowania wielości wiedzy naukowej w funkcji „żądania sensu”. Dialog filozofii z naukami przyrodniczymi i humanistycznymi oraz dialog z artystycznymi formami wyrazu prawdy i piękna staje się integralną częścią jej cyrkularnego dialogu z teologią, otwierając ją tym samym na rosnącą interdyscyplinarność i transdyscyplinarność¹¹.

Pluralizacja racjonalności oraz jej filozoficzna i teologiczna rekapitulacja w inter- i transdyscyplinarnie transwersalnym i normatywnie jednoczącym żądaniu prawdy musi być również zintegrowana przez jej wielo- i transkulturową ekspresję i przeformułowanie, które zdolne byłoby przewyciężyć jej ograniczanie jedynie do pewnej tradycji filozoficznej i teologicznej, która koncentruje się na inkulturacji w stylu zachodnim, która w wielu wymiarach jawi się jako niegospodnią dla innych kultur i tradycji. Teologia powinna być motorem uświadamiającym Kościołowi konieczność „otwarcia nowego placu budowy” dla inkulturacji dokonującej się w dynamice – jak podkreślono w toku dyskusji – wykraczającej daleko poza zadanie symultanicznego tłumacza przybliżającego rozumienie człowieka i świata w zrozumiałym dla obiorców języku. Aby inkulturacja była prawdziwym wejściem w kulturę drugiego, musi być prawdziwie dziełem Ducha Świętego, który zaszczepia w ludziach – choć mówiących różnymi językami – zdolność wzajemnego porozumiewania się.

Innymi słowy, teologia transdyscyplinarna musi przekształcić się w teologię kontekstualną¹² i transkulturową, która postawi racjonalność i historyczność Zachodu w prawdziwym dialogu z racjonalnościami i doświadczeniami historycznymi kultur, które są równie dawne, ale w przeszłości pozostawały w cieniu, jeśli chodzi o rozumienie i inkulturację Bożego słowa.

1.4. Zakorzenie mądrościowe, praktyczne i misyjne we wspólnocie chrześcijańskiej i społeczeństwie. Ku teologii *pastoralnej, synodalnej, misyjnej i publicznej*

Czysto intelektualny, abstrakcyjny i teoretyczny dialog z filozofią, z wiedzą uprawianą na forum nauk społecznych, ścisłych i przyrodniczych, a także z artystycznymi językami wyrazu oraz z tymi samymi tradycjami myślenia, którym jak dotychczas został przyporządkowany proces inkulturacji Słowa,

¹¹ ATP 5; VG 4c.

¹² ATP 4.

nie jest jednak wystarczające, aby zapewnić teologii jej funkcję interpretacji prawdy Objawienia przez ludzką kulturę, a także interpretacji ludzkiego życia w świetle prawdy objawionej. Niebezpieczeństwo, które zawsze ciąży nad badaniami i studiami teologicznymi i filozoficznymi, polega na utracie zakorzenienia w ciele wspólnoty kościelnej, w jej historii i życiu społecznym, a także w jej własnej funkcji, którą jest służba Bogu przez służbę człowiekowi. Gnostycka izolacja, zamykanie się w pewnej formie wiedzy wlanej i zarezerwowanej dla nielicznych, która dla egzystencji osobistej i zbiorowej jest opcją regresywną, czyni teologię jałową, a wiarę afoniczną i nieistotną. Dialog między wiedzą, racjonalnością i kulturami musi być rozumiany jako dialog wewnątrz- i międzywspólnotowy, jako odpowiedzialne i wspierające dzielenie się doświadczeniami życiowymi, dla pełnego przyjęcia misyjnej mocy i odkupieńczej pasji kerygmatu.

Jeśli powołanie teologii jest w swej istocie powołaniem do kontemplacji (wszystkich bez wyjątku rzeczy *sub ratione Dei*; św. Tomasz z Akwinu, STh I, q. I, art. 7) w tonacji krytycznej i hermeneutycznej (w połączeniu *quaestio* i *lectio*), to powołanie to nie oznacza wyobcowania z egzystencjalnego wymiaru wiary jako doświadczenia miłości i braterskiej komunii. Teologia jest bowiem zarazem formą życia zarówno kontemplacyjnego, jak i czynnego, które jest ożywiane wiedzą teoretyczną oraz praktyczną odpowiedzialnością, rygorem doktrynalnym i wrażliwością sapiencjalną¹³, pozostając zawsze w napięciu między wolnością osobistą uczonego a jego odpowiedzialnością wspólnotową. Teolog interpretuje swoją epokę w świetle słowa Bożego i słowo Boże w świetle swojej epoki, ponieważ dzieli „pytania, bóle, walki, marzenia, zmagania, troski” ludu¹⁴. Teologia służąca misji ewangelizacyjnej Kościoła wykracza zatem poza fałszywą opozycję pomiędzy doktryną a duszpasterstwem¹⁵. Teologia musi uznawać duchowe, kulturowe i materialne potrzeby współczesnych ludzi jako swoje *locus theologicus*, w którym stara się odczytywać obecność Ducha Świętego (E. Schillebeeckx). Tylko w ten sposób można przełożyć wiarę na kulturę, a Prawda będzie rozumiała, a zatem i wiarygodna. Teologia nie jest jednak w stanie uczynić tego wszystkiego sama: ci, którzy zajmują się teologią, nauczają jej i ją studiują, mogą nadać treść temu powołaniu duszpasterskiemu i misyjnemu tylko wtedy, gdy są w autentycznej komunii z Ludem Bożym, jeśli pozostają w pełnej relacji synodalnej ze wspólnotą kościelną¹⁶. Teolog nie może myśleć o sobie jako o odrębnym ciele (bezymiennej monadzie) czy wyspecjalizowanym i samoistnym organie teologicznym. Teolog jest interpretatorem i nosicielem polifonicznego rozumienia wiary, w całej jej różnorodności, wyłaniającej się z wielości charyzmatów i posług Kościoła, jej potrzeb i tradycji Kościołów lokalnych, doświadczeń wiernych całego świata. Bycie teologiem to autentycznie eklezyjalne powołanie, ponieważ już ze swej natury jest to

¹³ ATP 7.

¹⁴ GS 4; VG 5.

¹⁵ PUCA.

¹⁶ ATP 6.

powołanie do wspólnoty. Jest to powołanie oparte na rozumieniu i niesieniu Prawdy w służbie Ludowi Bożemu. Wyraża się ono jednocześnie jako autentyczne powołanie społeczne, jako powołanie do służby społeczeństwu i wszystkim ludziom, jako powołanie do umiłowania dobra wspólnego i promowania godności osoby ludzkiej.

Teologia będzie autentycznie misyjna jedynie w takiej mierze, w jakiej stanie się teologią publiczną, czyli przestrzenią kulturowego dzielenia się prawdą i dobrem, w której wiara stanie się darem ludzkiego rozumu także dla niewierzących, nośnikiem samozrozumienia człowieka i prawdy zawartej w ewangelii, prawdy odczytanej wedle uniwersalnego kodu uwzględniającego aktualne warunki historyczne i społeczne.

1.5. Instytucjonalne zakorzenienie w systemie uniwersyteckim. Ku teologii „w sieci”

Wystąpienia Matthiasa Amrosa i Melanii Rosenbaum (pracowników Dykasterii), kończyły pierwszy dzień obrad plenarnych. Zostały w nich omówione kwestie systemowych zmian w zakresie studiów teologicznych i ich strukturalnej ewolucji w ostatnich dziesięcioleciach. Wizja ta została silnie ukształtowana przez coraz silniejsze zaangażowanie się w realizację czwartego z „podstawowych kryteriów” studiów teologicznych, sformułowanych przez konstytucję *Veritatis gaudium*, którym jest „odnowa i ożywienie wkładu studiów kościelnych w Kościół, wychodzący na misję”¹⁷.

Zdolność teologii do zrozumienia „życia, świata i ludzi” naszych czasów oraz do podjęcia z nimi dialogu zależy nie tylko od osobistej dobrej woli poszczególnych osób, ale także od jej strukturalnego włączenia w obieg w świecie kultury, badań i formacji. Innymi słowy, wielką i „pilną potrzebą” staje się „tworzenie sieci pomiędzy różnymi instytucjami, które w każdej części świata, uprawiają i krzewią studia kościelne, zdecydowanie realizując niezbędne współdziałanie z instytucjami naukowymi w różnych krajach i z tymi, które są inspirowane różnymi tradycjami kulturowymi i religijnymi”¹⁸.

W tym celu podjęto intensywne wysiłki na rzecz ujednoczenia systemów, programów i stopni nadawanych w ramach studiów teologicznych oraz ich relacji do cywilnych (państwowych) systemów akademickich na poziomie krajowym i międzynarodowym. W tym zakresie zasadnicze znaczenie miały takie interwencje, jak: aktywne przystąpienie do procesu bolońskiego i *International Center for Recognition* (ICR), które polegało na przyjęciu mechanizmów oceny kościelnych studiów wyższych, podobnych do tych, które obowiązują na uniwersytetach państwowych zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym (kryterium *workload*, *Dublin descriptors*, utworzenie AVEPRO) oraz ustanowieniu programu studiów na trzech stopniach, jak

¹⁷ VG 4.

¹⁸ VG 4d.

w przypadku wielu uniwersytetów europejskich (obszar geograficzny, na którym obecnie znajduje się około 70% wydziałów katolickich).

Dostosowanie to przyniosło korzyści: a) studentom, b) instytucjom, c) badaniom:

- a) dostosowanie gwarantuje studentom uznanie państwowej wartości kwalifikacji wydanej przez instytuty Stolicy Apostolskiej, które nadają prawnie wiążące (kościelnie i państwowo) kwalifikacje zawodowe, ułatwiając tym samym ponadnarodową mobilność studentów i absolwentów, co jest jednym z podstawowych postulatów studiów uniwersyteckich i jedną z podstawowych dynamik współczesnego społeczeństwa;
- b) dostosowanie to wpisuje strukturalnie Stolicę Apostolską w instytucjonalną sieć podmiotów regulujących i zarządzających edukacją, wzmacniając jej pozycję jako jednego z globalnych graczy edukacyjnych;
- c) dostosowanie to sprawia, że studia teologiczne, uznawane są jako studia uniwersyteckie. Wchodzą w pełnym zakresie w system akademicki i uzyskują tym samym dostęp do: nowych źródeł finansowania państwowego i ponadnarodowego; mechanizmów mobilności międzynarodowej (mobilność studentów i kadry akademickiej); możliwości wymiany i współpracy, które sprzyjają prowadzeniu badań naukowych, zapobiegają naukowej izolacji oraz promują krytyczną dyskusję i synergię na poziomie naukowym.

2. WERYFIKACJA ZGODNOŚCI MIĘDZY ZIDENTYFIKOWANYMI WYTYCZNYMI A OBOWIĄZUJĄCYM PRAWODAWSTWEM (STRUKTURAMI, KIERUNKAMI STUDIÓW, PROGRAMAMI, METODOLOGIAMI)

Ta pozytywna rekonstrukcja „nowego paradygmatu”, który określa badania i studia teologiczne w Kościele misyjnym i synodalnym, Kościele, który „wychodzi” do świata, niestety spotyka się także z beznamiętną obserwacją dotyczącą opóźnień i przeszkód, które warunkują jego realizację, a które na ogół wynikają z pewnej zastanej logiki separacji, która przeradza się w trwałą tendencję do przerostu dialektyki różnicy i zjednoczenia, która (według filozofa H.C. de Vaz) jest motorem swoistego rodzaju pojmowania racjonalności w jej generatywnym spotkaniu z transcendencją.

2.1. Zamknięcie koła hermeneutycznego i wyrzeczenie się teologii profetycznej, zdolnej do właściwego odczytywania znaków czasu

Zarówno na płaszczyźnie badawczej, jak i na płaszczyźnie nauczania i przekazu treści zbyt często jesteśmy w naukach teologicznych świadkami domykania koła hermeneutycznego. Przekształca się ono w zamknięte „na nowość”

rozumienia i interpretacji Prawdy objawionej w Piśmie Świętym i Tradycji. Tym samym klucz zrozumienia Prawdy nie staje się narzędziem odczytania (proroczego i ewangelicznego) współczesności. Bolesnym skutkiem tego procesu jest fakt, że wśród nowych pokoleń szerzą się silnie regresywne postawy wyrzeczenia się cyrkularności myślenia teologicznego, które połączone są z samoobronnym okopywaniem się w hermeneutycznie zubożonym rozumieniu prawdy i świata, rozumieniu, które odarte jest ze światła dnia dzisiejszego i *kerygmatu*. Idea teologii prorockiej, zdolnej do odczytywania znaków czasu, jest dzisiaj jakoby mniej ceniona. Prawda jest ograniczona do doktryny, a jej zdolność do odczytywania historii nie jest brana pod uwagę: terażniejszość jako ciało obce bywa wypędzona z badań, jest czasami traktowana wręcz jako ciało wrogie, niezrozumiałe i nieistotne dla chrześcijańskiego samorozumienia. Przeszłość staje się symbolicznym schronieniem, mylnie utożsamianym z Tradycją, a odzyskanie utraconej tożsamości mylone jest z ewangelizacją, odrzucenie terażniejszości przekłada się na rewanżyzm, który nie jest w stanie w żaden sposób uwiarygodnić orędzia o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Jeśli podstawowym wyborem teologii nie będzie zbawienie człowieka naszych czasów, ale jedynie uratowanie samego siebie (być może nawet i przez pochopne potępienie tegoż człowieka); jeśli zamiast Kościoła „wychodzącego” do świata zarysowuje się coraz bardziej zamykający się w sobie Kościół „rekolekcyjny”, to brakuje w tym wszystkim ewangelizacyjnej misji ludu Bożego, która jest znakiem i narzędziem zbawienia człowieka.

To zagrożenie, zarówno intelektualne, jak i kościelne, na które wskazali prelegenci spotkania ogólnego oraz uczestnicy dyskusji w podgrupach, może objawić się w edukacyjnym niepowodzeniu studiów teologicznych, które może mieć głęboko negatywny wpływ na misję ewangelizacyjną Kościoła. Należy z całą mocą przeciwstawić się tej tendencji, rozpalając na nowo ewangeliczną moc nauczania. W rekonstrukcji zastanego impasu, który rozkłada przekaz hermeneutycznej mocy dyskursu teologicznego, zidentyfikowano główne przyczyny i przypadki wpisujące się we wspomnianą dynamikę separacji.

2.2. Separacja eklezjalna: przeszkoda dla synodalności i pastoralności studiów teologicznych

Jak wielokrotnie zostało podkreślane podczas spotkania, jednym z głównych punktów zwrotnych w odnowie studiów teologicznych promowanych przez Sobór Watykański II było położenie kresu zasadzie, która czyniła z nich prerogatywę osób zmierzających w stronę przyjęcia święceń presbiteratu¹⁹. Nie przesądzając o tym, że „szczególnym zadaniem Wydziału Teologicznego jest troska o formację naukową i teologiczną tych, którzy są na drodze do kapłaństwa”, a studia teologiczne są stałym punktem drogi do sakramentu święceń, studia te te nie są przeznaczone wyłącznie dla kandydatów do jego przyjęcia. Badania teologiczne i formacja teologiczna są otwarte

¹⁹ VG 76 § 1.

dla wszystkich chrześcijan, dla mężczyzn i kobiet, dla świeckich i zakonników. Jest to jedna z możliwych dróg wzrastania w rozumieniu wiary, do której powołany jest cały lud Boży, w jego powszechnym powołaniu do apostołstwa.

Duch tej zasady nie jest jednak odpowiednio realizowany w praktykach i przepisach, które prowadzi cykl dydaktyczny według „modelu dwutorowego”: jawi się on jako istotowo zbędny, a także niezwykle uciążliwy z instytucjonalnego, ekonomicznego i organizacyjnego punktu widzenia (zarówno w zakresie administracji, jak i kadry dydaktycznej). Ta dwutorowość zagraża także jakości proponowanego kształcenia. Jeśli już samo określenie „studia kościelne” – jak na to wskazał prefekt dykasterii – może być sprzeczne z duchem otwartości, to już na pewno strukturalna duplikacja kursów teologii zagraża jego pełnej realizacji. W formalnym otwarciu studiów teologicznych dla wszystkich droga formacji kandydatów do prezbiteratu (realizowana na wydziałach teologicznych) rozdzielana była często od drogi formacji teologicznej „wszystkich innych” (zakonników i zakonnice, osób świeckich). Przy czym droga formacji owych „innych” prowadzona była głównie w instytutach nauk religijnych, które, wbrew swojej nazwie, są odpowiedzialne za formację teologiczną nieco „mniej rygorystyczną”, dyscyplinarnie bardziej elastyczną i mniej wykwalifikowaną pod względem kadry nauczającej. To nielinearne oraz instytucjonalnie nie do końca spójne partnerstwo między wydziałami teologicznymi a instytutami nauk religijnych (afiliowanymi, agregowanymi i inkorporowanymi) jest nie tylko instytucjonalnie i naukowo irracjonalne, ale także z pedagogicznego i duchowego punktu widzenia przeciwne do zamierzonej celowości. Z jednej strony w pewien sposób system taki upokarza świeckich i zakonników, spychając ich *de facto*, jeśli nie *de iure*, na studia drugiej kategorii, a z drugiej strony izoluje kandydatów do kapłaństwa w swoistym „indiańskim rezerwacie”, tworząc dla nich sztuczny dystans do reszty studentów. Nieuchronnie odbija się to negatywnie na ich sposobie myślenia, socjalizacji oraz wrażliwości duszpasterskiej i synodalnej.

Uczestnicy spotkania mieli zatem powszechne przekonanie, że należy przewziąć tę formę rozdziału kościelnego, zapoczątkowując proces integracji strukturalnej wydziałów i instytutów teologicznych.

2.3. Separacja dyscyplinarna: przeszkoda dla dialogiczności i transdyscyplinarności studiów teologicznych

Strukturalna redundancja, będąca dziedzictwem klerykalnej wizji teologii, uprawianej na wydziałach teologicznych i w instytutach nauk religijnych, nakłada się w problematyczny sposób z naukowego punktu widzenia na systemowy rozdział pomiędzy teologią a filozofią. Jest to rozdział o charakterze dyscyplinarnym. Problem ten wywodzi się z takiej wizji filozofii, która widziała w niej jedynie wiedzę „przygotowawczą” w odniesieniu do właściwego studium teologii. Filozofia jest wiedzą funkcjonalnie komplementarną dla teologii, choć jest też i wiedzą racjonalnie „alternatywną”. W tej tradycyjnej (zastanej) perspektywie

relacja między filozofią a teologią jest uregulowana jako programowy rozdział, wpisany w wielu przypadkach w wręcz chronologiczną i linearną architekturę toku studiów, tj. w dwuletni okres filozoficzny, po którym następuje trzyletni kurs teologiczny. Ta sztywna periodyzacja, która izoluje filozofię i teologię jako dwie odrębne ścieżki badań, drastycznie redukuje epistemologiczne i merytoryczne korzyści płynące ze wzajemnej relacji ich krytycznego zróżnicowania. Wprowadza ona do gry dialektyczne normatywności i kryteria regulacyjne, relewantność tematyczną, genealogie historyczne, rozgraniczanie źródeł, autorytetów i odbiorców. Zamiast dialogu, krytycznego różnicowania i przeciwstawiania się dążeniu do unifikacji wszystkiego, wytwarza się tutaj sztuczny dystans, który raczej wyklucza, niż scala, który dysocjuje, a nie sprzęga.

Tę problematyczną separację programowo pogłębia także wyrzucenie ze studiów na wydziałach teologicznych wieloaspektowego pakietu nauk społecznych (zarezerwowanego jedynie dla instytutów nauk religijnych), nauki języków starożytnych czy kursów z zakresu nauk humanistycznych (których kursy są z kolei zarezerwowane dla „właściwych” studiów teologicznych). Kursy, jak podkreślali prelegenci i uczestnicy spotkania, w sposób anachroniczny charakteryzowały np. filozofię jako pewną formę racjonalności, która jest: pojęciowo abstrakcyjna, jednostronna argumentacyjnie i historycznie skostniała (gdyż skodyfikowana raz na zawsze). Nie bierze się tutaj pod uwagę ewolucji, jaka dokonała się w ciągu ostatnich dwóch stuleci, idącej w kierunku coraz bardziej pluralistycznych i relacyjnych form dyskursu filozoficznego, filozofii, która jawi się jako forma dialogicznej i transwersalnej autorefleksji nad różnymi racjonalnościami naukowymi i symbolicznymi.

Tylko opierając badania naukowe i studia teologiczne na cyrkularnym dialogu pomiędzy teologią, filozofią, naukami humanistycznymi i przyrodniczymi oraz językami symbolicznymi (jako pewną formą matrycy artystycznej i antropologicznej), możliwe będzie nadanie tej relacji siły w pełni krytycznej i generatywnej, siły, która w intelektualnie produktywnej konfrontacji z intelektualnymi wyzwaniem współczesności, wyciągnie ją z pewnej mielizny czystego programowo, choć hermeneutycznie nieistotnego nauczania.

Ważne jest, aby studiować filozofię w zintegrowanym z teologią systemie, i ważne jest, aby studiować ją jako filozofię współczesności, jako klucz dostępu do form, tematów, wielorakich racjonalności, przez które zsekularyzowany człowiek naszych czasów myśli o swojej relacji do prawdy i poszukiwania swojej odpowiedzi na pytanie o sens.

2.3. Separacja kulturowa: przeszkoda dla autentycznie katolickiej teologii, ponieważ jest ona teologią kontekstualną, międzypokoleniową i transkulturową

Współczesny horyzont kulturowy charakteryzuje się nie tylko pluralizacją racjonalności (połączoną z normatywną specjalizacją różnych nauk humanistycznych

i języków symbolicznych), ale także z rosnącą pluralizacją a) środków komunikacji i b) samych kultur:

a) pierwsza z nich polega na technicznym przekształceniu kanałów i sposobów przekazywania wiadomości w taki sposób, że od przekazu informacji przez narzędzie o charakterze „pomocniczym” to samo narzędzie staje się źródłem treści, formą jego przetwarzania, narzędziem uczenia się i komunikowania znaczeń. Wraz z cyfryzacją zmieniają się same procesy socjalizacji i przetwarzania noetycznego: „myślimy bowiem tak, jak się komunikujemy”. Aktualnie myślimy już zupełnie inaczej niż chociażby pół wieku temu. Wynalezienie internetu, jak słusznie zauważono w dyskusji, ma radykalny wpływ na kulturę, wpływ podobny do tego, jaki przeżywano w momencie wynalezienia prasy drukarskiej.

Przepaść między starszymi pokoleniami, które wychowały się na książkach, a nowymi pokoleniami, które dorastały już przy ekranie monitora, tworzy epistemologiczne pęknięcie, które przecina sale lekcyjne i relacje między nauczycielami a uczniami. Pęknięcie to wymaga z perspektywy międzypokoleniowej aktualizacji form nauczania.

b) Kultury zawsze były wielorakie i zróżnicowane, ale nowością, która aktualnie mocno się ujawnia (w dynamice postkolonialnego samorozumienia), jest polifoniczna konkurencja w konstruowaniu wspólnego dyskursu, który nie może być już dłużej monopolizowana przez wciąż dominującą tradycję o zachodnim rodowodzie.

Zmiana ta dotyczy również badań i studiów teologicznych, gdyż domagają się wysiłku inkulturacji kontekstowej, która byłaby o wiele bardziej niż w przeszłości spójna i konsekwentna. Tylko wtedy, gdy inkulturacja staje się autentycznie kontekstualna, teologia może być w pełni katolicka. Nie naraża się wtedy na ryzyko stawiania na szali jedynie przedstawięń, języków i tradycji, którym do tej pory była podporządkowana. W tym celu, jak zauważył jeden z uczestników spotkania, teologia musi na nowo odkryć siebie jako „teologię poetycką”, to znaczy teologię zdolną do *tworzenia czegoś nowego*. W tym też znaczeniu mocno podkreślono rolę systematycznego zainteresowania się sztukami figuratywnymi i muzycznymi, teatrem i literaturą.

Również w tym przypadku konieczne jest przewyciężenie jedynie „pomocniczego” modelu instrumentalnego podporządkowania sztuki jako swoistej subwencji dla liturgii w tworzeniu i aranżacji budynków i szat sakralnych. Konieczne jest uaktywnienie świadomości hermeneutycznej mocy sztuki jako miejsca samo-realizacji, ekspresji i samorozumienia człowieka. W specyficznej racjonalności, która jest właściwa dla literatury, kina, sztuki scenicznej, staje się ona podstawowym sposobem dostępu do tajemnicy człowieka i jego relacji z Bogiem, a skoro tak jest, to pilnie potrzeba otworzyć teologię na gościnną konfrontację z tymi formami ekspresji, i to nie tylko na płaszczyźnie treści, ale i wspólnoty języka.

2.4. Separacja społeczna: przeszkoda dla teologii misyjnej i publicznej

Jeden z problemów, na który zwrócono uwagę podczas spotkania, wiąże się ze sprawą wewnątrzkościelnej separacji, która powoduje odrzucenie studiów

teologicznych jako „studiów kościelnych”. Wpływa to wręcz na ich niejako „klauzurową autoprezentację” wobec świata, deformując ich formę do „życia w ukryciu”, do „życia w bunkrze”, do życia oddzielonego od zsekularyzowanego (w domyśle: złego) społeczeństwa. Niebezpieczeństwo tego procesu polega także na tym, że tak prowadzona droga formacji teologicznej staje się życiem w odrębnym świecie, życiem w kolejnej „bańce”, która rozdziera strukturę współczesnych relacji. Przedstawiona tu pokusa egzystencjalnego wyobcowania życia z „zewnątrznego” świata, uwydatniona zwłaszcza w przypadku seminarzystów, zakotwiczonych w paralelnej – zamkniętej strukturze wspólnotowej, byłaby czynnikiem wręcz „upośledzającym” w odniesieniu do realizacji powołania misyjnego i pasji, które są najwyższym celem badań i studiów teologicznych, powołanych do tego, by dać wierzącym takie rozumienie wiary, które staje się wiarygodnym i „zaraźliwym” świadectwem głoszonego dzieła zbawienia. Teologia winna być jednym z laboratoriów kulturowych, w których wspólnota chrześcijańska wystawia się na próbę jako „ekspert od spraw ludzkich”, to znaczy jest zdolna do rozpoznawania problemów współczesnego człowieka, do ich wysłuchania i do wypracowania w świetle prawdy ewangelicznej odpowiedzi kulturowo uniwersalnych, które mogłyby być dzielone także przez osoby niewierzące, o ile tylko wyrażają one troskę o godność człowieka i dobro wspólne. Teologia staje się autentycznie misyjna, gdy jest teologią publiczną: teologią dla wszystkich i w służbie wszystkim, teologią, która daje głos wszystkim i każdemu, poczynając „od tych ostatnich”.

2.5. Separacja uniwersytecka: przeszkoda dla teologii „w sieci”

Wysiłki podjęte w ostatnich latach w celu zharmonizowania kanonicznego porządku studiów teologicznych z porządkiem cywilnym, choć przyniosły nadzwyczajny postęp, to niestety nie przyniosły jeszcze wystarczających rezultatów. Szereg rozbieżności strukturalnych utrudnia szersze dostosowanie instytucjonalne, które w pełni odpowiadałoby potrzebom studentów oraz strukturalnym warunkom pełnej integracji z państwowym systemem uniwersyteckim.

Chciałbym zwrócić uwagę na trzy kluczowe kwestie zgłaszane w tym zakresie przez prelegentów i uczestników spotkania:

- 1) dysfunkcyjna redundancja architektury instytucjonalnej i organizacyjnej studiów i niejako bliźniaczego w tym udziału wydziałów teologicznych i instytutów nauk religijnych (afiliowanych, zagregowanych i inkorporowanych).
- 2) niejednorodna struktura cykli bakalaureackich i licencjackich, których czas trwania waha się pomiędzy różnymi formułami (2+3, 2+5, 3+2), co w swej nieokreśloności zagraża przede wszystkim uzasadnionej potrzebie studentów do uzyskania cywilnego tytułu zawodowego i uznania go także za tytuł kanoniczny. W związku z tym należy przede wszystkim usunąć niespójność pomiędzy (wciąż powszechnym) przyznawaniem stopnia baccalaureata na

podstawie pięcioletniego toku studiów, zgodnie z tradycyjnym kościelnym systemem, a jego walutacją jako kościelnych studiów licencjackich, które dają dostęp do uzyskania stopnia doktora z nauk teologicznych, zgodnie z przepisami obowiązującymi w EHEA (European Higher Education Area), które dopuszczają jedynie nieliczne kierunki studiów w formie jednolitych studiów magisterskich (obejmujące maksymalnie 20% studentów).

Fragmentaryzacja ta wiąże się w szczególności z niejednoznacznością umiejscowieniem studiów filozoficznych jako kursu przygotowawczego i odrębnego od modułu teologicznego. W niektórych przypadkach, którym należy pilnie zaradzić, wynika to z rozbieżności pomiędzy obliczeniami co do lat i punktów koniecznych do uzyskania kolejnych tytułów zawodowych i stopni naukowych.

- 3) *European Credit Transfer and Accumulation System* (z właściwymi sobie punktami ECTS), przyjęty przez sieć wydziałów katolickich Starego Kontynentu, nie jest w całości zgodny z systemami, które obowiązują w innych regionach świata. Dlatego należałoby znaleźć jego wspólny transeuropejski mianownik. Wybór, którego należałoby dokonać, polegałby na tym, czy pozostać przywiązany do europejskiego systemu ECTS, rozszerzając go na wydziały katolickie na całym świecie, czy też nie stworzyć właściwszego własnego systemu punktów kredytowych Stolicy Apostolskiej (*Holy See Credit System*). System ten byłby oparty na podwójnym kryterium: nakład pracy studenta i uzyskane przez niego efekty uczenia się. System ten w przejrzysty i elastyczny sposób można by przekształcić na obliczeniowy system uniwersytetów państwowych poszczególnych krajów. Biorąc pod uwagę fakt, że aż 70% wydziałów katolickich jest obecnych w Europie oraz, że system edukacyjny Stolicy Apostolskiej rozciąga się obecnie na ponad 80 krajów, a prognozy wzrostu przemawiają w wyraźny sposób na korzyść kontynentów pozaeuropejskich, to opcja własnego autonomicznego, ale globalnie kompatybilnego systemu wydaje się najwłaściwsza. Pozwoli to także na uniknięcie symbolicznego, ale jednak europocentryzmu, który jest słusznie kontestowany w innych regionach świata.

3. WSTĘPNY PRZEGLĄD NIEKTÓRYCH MOŻLIWYCH INTERWENCJI STRUKTURALNYCH MAJĄCYCH NA CELU DOSTOSOWANIE OBOWIĄZUJĄCEGO PRAWODAWSTWA

Poza ogólnymi wskazaniem dotyczącymi zasad, treści i metodologii badań i formacji teologicznej zostały podkreślone pewne szczegółowe zasady nauczania i organizacji studiów teologicznych, które należy wziąć pod uwagę przy formułowaniu możliwych strategii rozwiązywania zidentyfikowanych problemów.

3.1. Zorientowanie na studenta

Wszyscy uczestnicy spotkania zgodzili się ze spostrzeżeniem wyrażonym w sposób wyraźny w jednym z wykładów wprowadzających, że „system szkolnictwa wyższego Stolicy Apostolskiej, który jest regulowany przez jedno powszechne ustawodawstwo, stawia dobro ludzi, czyli studentów, w centrum edukacji” (M. Rosenbaum). Odpowiedzią na tę perspektywę są innowacyjne środki przyjęte w ostatnich latach, takie jak:

- a) wprowadzenie kryterium „uczenia się skoncentrowanego na studencie” w kwantyfikacji programów prowadzących do uzyskania stopnia naukowego w oparciu o nakład pracy (*workload*), a nie w oparciu o liczbę godzin dydaktycznych;
- b) zamiana sposobu przeliczania cykli kształcenia na podstawie osiągniętych punktów, a nie czasu ich trwania.

Pozostaje jednak jeszcze wiele do zrobienia w kwestii uogólnienia tych sposobów pomiaru na cały światowy system wydziałów i instytutów katolickich oraz ich harmonizacji z systemami świeckimi w tym celu, aby te „systemy oraz programy nauczania i stopnie były porównywalne (ale nie jednolite) i to począwszy od ram kwalifikacji, przez konstrukcję cykli kształcenia oraz ujednoczonego opisu efektów uczenia się (*learning outcomes*), aż po ich kwantyfikację w punktach kształcenia i ich certyfikację w suplemencie dyplomu (*diploma supplement*)” (por. M. Rosenbaum).

Możliwość takiej konwersji ma zasadnicze znaczenie dla wdrożenia norm kształcenia skoncentrowanego na studencie (*student-centered*), które ponadto sprzyja włączeniu wydziałów do systemu uniwersytetów państwowych, do mobilności międzyuczelnianej i do prawnego uznawania kwalifikacji uzyskanych przez studentów na studiach kanonicznych w perspektywie ich rozwoju zawodowego.

3.2. Komplementarność kształcenia i badań naukowych oraz „zachowanie «kanonicznej» specyfiki oferty edukacyjnej w aspekcie formalnym (prawnym) i merytorycznym”

Dążenie do integracji z cywilnym systemem uniwersyteckim nie może odbywać się kosztem, jak podkreślało wiele ze stron, specyfiki „formacyjnej” studiów teologicznych, których „eklezyjalny” profil jest ich racją bytu, ich warunkiem i treścią.

Nie można w żadnej mierze zaprzeczyć ani lekceważyć napięcia pomiędzy wymaganiami naukowymi, wspólnymi dla wszystkich studiów uniwersyteckich, a specyficzną dynamiką duchową i mądrościową studium teologii, która wypływa z egzystencjalnego doświadczenia spotkania z Prawdą i wpisuje się nie tyle w drogę zawodową, co w drogę powołaniową studenta, a ta winna być ukierunkowana nie na budowanie przyszłej kariery, ale na prawdziwą służbę misji ewangelizacyjnej Kościoła.

Ponadto, o ile fundamentalne jest przejście od optyki „kościelnej” do optyki „eklezyjalnej” w definiowaniu i praktyce studiów teologicznych, o tyle formacja

kandydatów do prezbiteratu wraz ze wszystkimi wymogami z tym związanymi, pozostaje istotnym elementem i celem, do którego należy przypisać odpowiednie znaczenie intelektualne, duchowe, treściowe i metodologiczne.

Znalezienie równowagi pomiędzy tymi racjami jest jednym z głównych wyzwań odnowy, do której wzywa papieskie nauczanie, i żadna reforma programów i architektury cykli kształcenia nie może pomijać starannego rozważenia tego problemu.

Niektóre wstępne wskazówki, które wyłoniły się z refleksji pracy w grupach i zgromadzenia plenarnego, pokazują, że:

- a) istnieje konieczność skoordynowania i ewentualnego przededefiniowania programu nauczania na wydziałach teologicznych (dyscypliny, cykle i metodologia) oraz ich integracji z instytutami nauk religijnych wraz z integracją programu nauczania w seminariach duchownych. Te dwie ścieżki kształcenia nie mogą biec równolegle, ale muszą być zintegrowane i oddziaływać na siebie;
- b) wielkie znaczenie należy przypisywać promowaniu wśród studentów różnych form studiów i współpracy, które przełamują przejawy mentalności indywidualistycznej, a budują mentalność dzielenia się, współodpowiedzialności i braterstwa;
- c) należy wprowadzić do programu studiów specjalne moduły refleksyjne, zarówno programowe, jak i pozaprogramowe, które wpisują się w duchowy profil mądrościowy studium teologii; kursy takie powinny być organizowane na początku i na końcu cyklu kształcenia, aby wspierać u studentów ćwiczenie umiejętności rozeznania swego powołania.
- d) strzeżenie roli słowa Bożego jako źródła i centrum studiów teologicznych, które przenikają wszystkie badania naukowe i formację, co wykracza daleko poza czystą specjalizację techniczną rozumianą jako studia egzegetyczne; wszyscy uczestnicy rzymskiego spotkania uznali, że rozumne spotkanie ze słowem Bożym, w tonacji *lectio divina*, ma wyjątkową moc formacyjną i duchową, dlatego konieczne jest zarezerwowanie w *curriculum* wydziału wyraźnej, zdecydowanej i centralnej roli słowa Bożego.

3.3. Szacunek dla specyfiki lokalnej umotywowanej instytucjonalnie (jak np. silne formy inkardynacji wydziału w systemie uniwersytetu państwowego) i terytorialnie (jak np. sytuacja rozproszenia geograficznego, która wymaga specjalnych struktur kształcenia)

Wyrażono nadzieję, że proces reform, jakkolwiek pilny i konieczny, będzie jednak przebiegał z poszanowaniem czasu i przestrzeni, w jakich się znajduje konkretny wydział czy instytut kościelny. Należy bowiem uwzględnić uzasadnione wnioski o prawo stopniowości w podejściu do proponowanych zmian, uwzględniające różnice kulturowe, społeczne i prawne, których nie można pogodzić i zapisać w sposób liniowy w jednym akcie prawnym. Wzajemne słuchanie głosów

pomiędzy centrum a peryferiami, pomiędzy górą a dołem, otwarty i szczerzy dialog jest podstawowym warunkiem powodzenia działań, które mają zostać uruchomione.

Środki, które należałoby podjąć

Reforma struktury studiów teologicznych powinna być prowadzona w świetle poniższych wskazań, obejmując swym zakresem wiele aspektów kształcenia, które będą stopniowo analizowane na dalszych etapach refleksji organizowanej przez dykasterię.

Na tym pierwszym spotkaniu odnotowano istotne zbieżności w odniesieniu do zagadnień przedstawionych w sześciu pytaniach skierowanych do uczestników.

I. Po pierwsze, osiągnięto ogólny konsensus w odniesieniu do pytań nr 2²⁰ i nr 4²¹:

- a) uznaje się wartość systemu obliczania punktów, opartego na nakładzie pracy studenta i uzyskanych efektów uczenia się oraz możliwość jego wspólnej definicji dla całego systemu studiów wyższych Stolicy Apostolskiej, co gwarantuje normatywną jedność sieci wewnątrz uczelni kościelnych i elastyczną ich równoważność na poziomie światowym jak i w zakresie krajowych systemów uniwersyteckich;
- b) uznaje się korzyści płynące ze wspólnej architektury kierunków studiów Stolicy Apostolskiej, opracowanych w trzech cyklach, w harmonii z modelem dominującym na poziomie światowym, ponieważ harmonizacja ta jest niezbędna do zapewnienia owocnej dynamiki wymiany, synergii i równoważności (nauczycieli, studentów i kwalifikacji) zarówno w ramach systemu kształcenia organizowanego przez Stolicę Apostolską, jak i w równoważności z cywilnym systemem uniwersyteckim.

Co do tego drugiego spostrzeżenia zauważono jednak, że:

- a) restrukturyzacja ta nie jest pozbawiona pewnych kosztów naukowych i dydaktycznych oraz że konieczne będzie dogłębne zbadanie możliwości reorganizacji programów, dyscyplin i stosowanych metodologii, których wymaga struktura kształcenia w trzech cyklach. W szczególności chodzi o konieczność formacji kandydatów do kapłaństwa, która może być w pewien sposób poszkodowana w przypadku kształtowaniu modelu, który ograniczałby formację systematyczną do trzyletniego okresu wprowadzającego, a kolejne dwa lata rezerwowałby na kształcenie specjalistyczne. Spektrum przedmiotów istotnych dla przebiegu studiów „kościelnych”

²⁰ “Lo studio della Teologia è stato disegnato in tre Cicli di studi superiori seguendo il modello quasi universale di insegnamento superiore. È valida questa disposizione dei Cicli per corrispondere alla missione della Chiesa?”

²¹ “Nel mondo educativo superiore si parla dei crediti, ECTS, ore di lezioni, ecc. Il Dicastero cerca di «accomodarsi» a questi sistemi internazionali con lo scopo di avere il riconoscimento dei titoli ecclesiastici. Si potrebbe pensare di stabilire un sistema di crediti formativi proprio della Santa Sede? Che cosa si deve tenere in considerazione per definire un credito formativo?”

nie jest linearnie równoważne ze spektrum studiów teologicznych o orientacji naukowo-specjalistycznej lub orientacji na zdobywanie określonych profili służby kościelnej (nauczanie religii, wolontariat, zaangażowanie katechetyczne). Ta wielość potrzeb musi być starannie oceniona i uwzględniona w projektowaniu programów i rozmieszczeniu poszczególnych dyscyplin na różnych poziomach kształcenia.

- b) Pojawiają się stale nowe potrzeby szkoleniowe, które wymagają większej elastyczności oferty dydaktycznej. Z jednej strony konieczne jest otwarcie się na „uznawanie zdobytej wiedzy, umiejętności i zdolności” poza systemem edukacyjnym (wcześniejsze uczenie się, uczenie się w formie pozyskanych informacji, egzamin prywatny, egzaminy oceniające z edukacji domowej). A z drugiej strony konieczne jest zapewnienie „oferty kształcenia z krótszymi programami teologicznymi” i to nawet na poziomie studiów II cyklu dla studentów bez wcześniejszych studiów teologicznych. Konieczne jest również zapewnienie krótkich programów, trwających jeden lub najwyżej dwa semestry, z uzyskaniem tzw. mikro-kwalifikacji, na przykład w zakresie zarządzania Kościołem, administracji lub refleksji nad aktualnymi problemami (jak np. *gender studies*, ekologia) oraz potrzeby uczenia się przez całe życie” (Relacja, Grupa 5).

II. Osiągnięto również ogólny konsensus w odniesieniu do pytania nr 6²² co do możliwości przewyciężenia modelu podwójnej drogi, partnerstwa między wydziałami teologicznymi i instytutami nauk religijnych. Pod tym względem racje zasadnicze są bowiem zbieżne z potrzebą racjonalizacji organizacyjnej, ekonomicznej i instytucjonalnej. Podkreślono jednak, że taki proces integracji wiąże się z istotnymi wyzwaniem, które bezpośrednio przecinają się z tymi związanymi z rekonfiguracją trzystopniowego toku studiów (pytania nr 2 i nr 4) i z jasnym zdefiniowaniem roli filozofii w ramach studiów teologicznych jako przedmiotu pytań nr 1²³ i nr 3²⁴.

Włączenie kursów instytutów nauk religijnych do kursu studium na wydziałach teologii oznacza poszerzenie spektrum dyscyplin, co niesie ze sobą ryzyko nadmiernego przedmiotowego ich obciążenia lub zawężenia specyfiki studiów teologicznych z uwagi na mnogość przedmiotów uzupełniających. Obawa ta, wyrażona przez niektórych uczestników, krzyżuje się

²² “La normativa prevede, all'interno degli studi teologici, due Cicli di studi in Scienze religiose pensato per i religiosi e i laici. Con l'apertura della presenza di questi ultimi agli Istituti affiliati di Teologia, vale la pena continuare con questi due percorsi? Si potrebbe pensare in un solo Ciclo che integri anche i corsi che abitano per l'insegnamento nelle scuole?”

²³ “La normativa ecclesiastica ha disposto il Biennio filosofico come preparazione allo studio della Teologia. Ha ancora un senso pensare la filosofia come tappa preparatoria?”

²⁴ “Il primo Ciclo di Teologia si estende in un quinquennio o sessennio FilosoficoTeologico. Data la varietà delle esperienze, nei nostri Paesi, si potrebbe pensare di intrecciare i corsi di Filosofia e di Teologia così da realizzare un Ciclo di cinque anni con il titolo del II Ciclo, cioè, Licenza o Laurea Magistrale?”

z ostrożnością wymaganą przy ocenie restrukturyzacji studiów filozoficznych, z możliwą likwidacją dwuletniego kursu przygotowawczego.

W istocie, jeśli ktoś dostrzega korzyść płynącą z przejścia od modelu sekwencyjnego do modelu cyklicznie dialogicznego, płynącego z połączenia studiów filozoficznych i teologicznych, to zastanawia się, jaki jest najlepszy sposób ustrukturyzowania tego dialogicznego towarzyszenia. Zakłopotanie potęguje fakt, że „współczesne” pojęcie filozofii przechodzi przez proces pluralizacji racjonalności filozoficznej, rozumianej jako transwersalność normatywna, która obejmuje różne dziedziny wiedzy (socjologię, psychoanalizę, językoznawstwo, nauki o kulturze itp.). To otwarcie studiów filozoficznych na wielorakie racjonalności spotyka się z włączeniem polimorficznego spektrum nauk humanistycznych, które przejawia się w integracji kursów nauk religijnych. Pozostaje jednak pytanie, jak to osiągnąć, unikając przy tym rzeczywistego rozpadu samej filozofii i jej znaczącej roli w formacji teologicznej. Istnieje ryzyko, że pomocniczy model filozofii w odniesieniu do teologii zostanie odwrócony w pomocniczą rolę filozofii w stosunku do nauk humanistycznych, co pociągnie za sobą poważną przemianę badań noetycznych.

Proces przeprojektowania studiów teologicznych zapoczątkowany przez integrację kursów religioznawstwa i związany z wyeliminowaniem dwuletniego kursu filozoficznego wraz z redystrybucją studiów filozoficznych w całym okresie pięciu lat może skutecznie sprzyjać tej transdyscyplinarnej elastyczności, która jest zalecana w *Veritatis gaudium*, ale która, jak zaobserwowano w pytaniu nr 5²⁵ do tej pory nie była odpowiednio wdrażana w kursach teologii. To transdyscyplinarne wzmocnienie musi być jednak starannie odróżnione od różnego rodzaju modeli proliferacji dyscyplinarnej, które nie określają zwartości szkolenia i spójności studiów.

W odniesieniu do tych dwóch punktów wysunięto również dwa zastrzeżenia strukturalne:

- a) zniesienie dwuletniego kursu filozoficznego jest problematyczne w strukturach, które go przewidują, jak np. w Meksyku; należałoby w taki sposób zintegrować system kanoniczny system studiów z systemem cywilnym, aby dwuletni kurs filozoficzny był w pełni inkardynowany do systemów studiów na uniwersytetach państwowych;
- b) w regionach o niskiej gęstości zaludnienia katolików i ich „nieograniczonej rozciągłości terytorialnej”, takich jak np. Indie, sieć instytutów nauk religijnych gwarantuje elastyczność i dyfuzję oferty edukacyjnej, której nie może zapewnić bardziej sztywna struktura wydziału teologicznego.

²⁵ “Proemio della *Veritatis gaudium* descrive quattro criteri negli studi ecclesiastici. Il *Kerygma* e il rapporto istituzionale sono presenti nel nostro sistema di insegnamento. Ne mancano gli altri due. Dialoga la nostra Teologia istituzionale con la società e con la stessa Chiesa? Che si intende per Teologia dialogica? Come si potrebbe intendere l'inter- e la trans-disciplinarietà nella Teologia? È possibile? Che fare?”

W takich przypadkach „dwutorowość” odpowiada na konkretne potrzeby organizacyjne i kościelne, a jej zniesienie przyniosłoby efekt przeciwny do zamierzonego.

W odniesieniu do grupy zagadnień wskazanych w pytaniach nr 1, nr 3, nr 5 i nr 6 zarysowana została zasadnicza orientacja na rzecz odnowy, z zastrzeżeniem, że musi ona zostać osiągnięta przez dokładne i niepochojne badanie sytuacji i potrzeb poszczególnych podmiotów edukacyjnych.

Prawidłowe przeprojektowanie programów pięcioletniego toku studiów, w którym uległby likwidacji dwuletni kurs filozoficzny, zintegrowanie kursów nauk religijnych oraz wdrożenie solidnej metodologii inter- i transdyscyplinarności zapewniłby zgodność formacyjną i naukową różnorodność zarazem.

Dwie alternatywne propozycje, które zostaną poddane ocenie, pojawiły się jako możliwe wytyczne dla działań w tym kierunku:

- a) organizowanie co najmniej trzyletnich kursów nie na zasadach kursu w zakresie własnej subdyscypliny, lecz zagadnień tematycznych. W tej formule kursy mogłyby być zorganizowane interdyscyplinarnie, przy współodpowiedzialności i współobecności co najmniej dwóch profesorów (łączyących teologię i filozofię lub egzegezę i historię Kościoła itp.), którzy podejmują badany temat z perspektywy dwóch różnych subdyscyplin;
- b) uelastycznienie ścieżek programowych i programów studiów, przez dalsze oferowanie różnych kierunków studiów w ramach jednego wydziału (licencjat z teologii, nauki religijne itp.) oraz ułożenie każdego kursu w planie studiów tak, aby składał się z pakietu modułów obowiązkowych oraz pakietu modułów czy kursów uzupełniających – wybranych przez studenta w porozumieniu z profesorem czy kierownikiem studiów (jest to model obowiązujący na niektórych kierunkach studiów w systemie uniwersytetów państwowych).

Przedstawione w tym materiale treści są jedynie załączkami idei, które będą przedmiotem dalszej analizy i refleksji grup roboczych powołanych przez dykasterię, choć z pewnością widać, że wielu wymiarach prowadzona na kierunku teologia dydaktyka na wydziałach teologicznych w Polsce uporała się już z wieloma ze zgłaszanych na seminarium problemów.